

EWA TEODOROWICZ-HELLMAN

O SZWEDZKICH ODCZYTANIACH POLSKIEJ EPOPEI NARODOWEJ

PAN TADEUSZ ADAMA MICKIEWICZA JEST DZIEŁEM, KTÓREGO POZYCJA OD DAWNA JEST ustalona w literaturze polskiej. W odczuciu wielu pokoleń Polaków to epopeja narodowa, dzieło jedyne i wyjątkowe, utwór na wskroś polski, odwołujący się do polskiego kodu kulturowego, polskiej historii, zwyczajów i obyczajów. Poemat oddziaływał głęboko na świadomość narodową i utrwalił wyobrażenia o polskim charakterze. Jako symbol polskości utwór jeszcze bardziej zyskał na wyrazistości dzięki szczególnemu funkcjonowaniu w literaturze i kulturze: poemat Mickiewicza stał się bowiem obiektem wielu odwołań literackich, przedmiotem licznych asocjacji, refleksji, aluzji i parafraz.

Pana Tadeusza przekładano w Szwecji trzy razy: w roku 1898 tłumaczenia dokonał Alfred Jensen polskim trzynastozgłoskowcem, w roku 1926 prozą Ellen Wester (pseudonim Weer) i w roku 1987 szwedzkim heksametrem Lennart Kjellberg¹. Różne przekłady dzieła oraz istnienie utworu w szwedzkiej świadomości literackiej i czytelniczej przez ponad sto lat spowodowały, że w Szwecji powstały różne odczytania poematu, które nie zawsze są całkiem zbieżne z polskim kodem interpretacyjnym.

PAN TADEUSZ — DZIEŁO NA WIELKĄ SKALĘ

Jedną z najwcześniejszych interpretacji *Pana Tadeusza* w Szwecji było uznanie poematu za utwór na skalę europejską i światową. Takie odczytanie polskiej epopei zrodziło się prawdopodobnie pod wpływem wypowiedzi duńskiego krytyka i literaturoznawcy Georga Brandesa oraz artykułów pierwszego tłumacza poematu Alfreda

¹ A. Mickiewicz: *Herr Tadeusz eller Den sista utmätningen i Litwa. En adels-historia från åren 1811 och 1812 i tolf sånger på vers*. Tłum. A. Jensen. Göteborg 1898; A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz eller sista nävrättsdusten i Litauen. En adels-historia från åren 1811 och 1812 i tolv böcker av Adam Mickiewicz*. Tłum. E. Weer [Wester]. Stockholm 1926; A. Mickiewicz: *Herr Tadeusz eller sista fejden i Litauen. En berättelse ur lantadelns liv från åren 1811 och 1812 i tolv böcker på vers av Adam Mickiewicz*. Tłum. L. Kjellberg. Stockholm 1987.

Jensena. Zwolenniczką takiej interpretacji polskiej epepei była również Ellen Wester — druga z kolei tłumaczka utworu.

Przyznanie *Panu Tadeuszowi* tak wysokiej rangi literackiej manifestowało się przede wszystkim w porównaniach poematu do eposów Homera. Ze względu na opis rzeczywistości, a także formę utworu często widziano w Szwecji również podobieństwa między polską epopeją a idyllicznym eposem Goethego *Herman i Dorota*. Styl Mickiewiczowski utożsamiano z prawdziwym mistrzostwem narracji Waltera Scotta, a epickie właściwości poematu porównywano ze sposobem kreowania świata przedstawionego w powieściach Wiktora Hugo. Szwedzcy krytycy i literaturoznawcy podkreślali przy tym doskonałość formy *Pana Tadeusza* i przynależność utworu do klasycznego gatunku eposu oraz zwracali uwagę na poetycki, ale — ich zdaniem — również realistyczny opis rzeczywistości. Pociągały ich takie cechy dzieła jak szeroki, poetycki obraz świata, spokój epicki, narracja wierszem. Ostatecznym udokumentowaniem interpretacji polskiej epopei jako dzieła na miarę literatury światowej było wydanie poematu w roku 1926 w zaszczytnej szwedzkiej serii *Världslitteraturens mästerverk* (Arcydzieła literatury światowej). Jej współredaktor, literaturoznawca Fredrik Böök, nazywał polski poemat „nieśmiertelnym”, przyznając mu w ten sposób stałe miejsce w literaturze.

Interpretacje *Pana Tadeusza* jako wielkiego dzieła epickiego XIX wieku zdeterminowane były sytuacją panującą w literaturze szwedzkiego romantyzmu, który zbliżał się do klasycyzmu i cenił wysoko przede wszystkim tzw. „gatunki doskonałe”. Po latach Andrzej Nils Uggla zwrócił na ten problem uwagę, podkreślając, że najważniejszym atutem polskiego poematu w Szwecji stała się jego klasyczna forma:

Bardzo trafny okazał się w tym wypadku wybór utworu. Podczas gdy romantyzm polski, podobnie zresztą jak np. niemiecki czy angielski, wyzwolił się wcześniej z ram poetyki klasycystycznej, epos w literaturze szwedzkiego romantyzmu był ulubionym gatunkiem literackim. Dlatego, o ile polski dramat romantyczny, np. poszczególne części *Dziadów*, choćby ze względu na ich poetykę, wydawał się nie do przyjęcia w Szwecji, o tyle *Pan Tadeusz* zyskał sobie od razu uznanie.²

PAN TADEUSZ JAKO UTWÓR REALISTYCZNY

Pierwszą w Szwecji interpretację *Pana Tadeusza* jako dzieła realistycznego spotykamy nie u Szweda, ale u wspomnianego już wcześniej Georga Brandesa. W swojej książce *Intryck från Polen (Wrażenia z Polski, 1890)* kilkakrotnie pisał on o szczególnej roli dzieła Mickiewicza w literaturze polskiej i podkreślał:

Pan Tadeusz wskazywał przyszłej poezji drogę w kierunku prawdziwego życia, życia własnej epoki i w rzeczywistości otwierał epokę polskiego realizmu.³

² A.N. Uggla: *Droga Mickiewicza do Szwecji*. „Acta Sueco-Polonica” 1998, nr 7, s. 118.

³ G. Brandes: *Intryck från Polen*. Stockholm 1890, s. 324.

Mając na myśli realizm świata przedstawionego i współczesną tematykę *Pana Tadeusza*, Brandes przypisywał poematowi w polskiej literaturze rolę dzieła-prekursora. Jego wypowiedzi mocno zaważyły na szwedzkich interpretacjach polskiej epopei jako utworu realistycznego. Zgodnie z tą konwencją epos Mickiewicza był odczytywany przez pokolenia szwedzkich historyków literatury, krytyków, tłumaczy i czytelników. Niech więc nie będzie zaskoczeniem, że w książce *Adam Mickiewicz. Księga pamiątkowa na stulecie zgonu Adama Mickiewicza*, wydanej w Sztokholmie w roku 1955, porównuje się *Pana Tadeusza* z powieściami Balzaka⁴.

Niemal sto lat po ukazaniu się pierwszego szwedzkiego przekładu *Pana Tadeusza* literaturoznawca Nils Åke Nilsson, zestawiając utwór Mickiewicza z powieścią Selmy Lagerlöf *Gösta Berling*, tak oto pisał w komentarzu do trzeciego tłumaczenia poematu z roku 1987:

Mickiewicz napisał swoją „historię szlachecką”, jak to sam określił, w epoce, którą zwykle się określać jako „romantyzm”. Ale zarówno jeśli chodzi o styl, jak i zawartość treściową, jest to utwór bardziej realistyczny i bardziej bliski codzienności, aniżeli powstała w ponad pięćdziesiąt lat później powieść Selmy Lagerlöf *Gösta Berling*.⁵

Pan Tadeusz został odczytany w Szwecji jako utwór realistyczny z licznymi obrazami przyrody, z opisami życia codziennego, z barwnymi scenami polskiej obyczajowości szlacheckiej. W podobny sposób odebrany został również epos przez emigrację polską w Paryżu. Jej zdaniem Mickiewicz zawiódł wszelkie oczekiwania względem napisania utworu o heroicznym bohaterze romantycznym. Poemat, co ostro krytykowano, skierowywał uwagę czytelnika na codzienność życia odchodzącej w przeszłość kultury szlacheckiej.

Wiele z wytykanych przez krytyków i emigrantów paryskich wad poematu — jak powszechność, szczegółowość w obrazowaniu świata oraz bogactwo scen obyczajowych — zdawał się szwedzki czytelnik uznawać nie tylko za silne, ale i za najlepsze, najbardziej interesujące strony dzieła. Co pozwalało zatem czytelnikowi Północy na taką, a nie inną interpretację polskiej epopei? Różnice w odbiorze wynikały zapewne stąd, że czytelnik rodzimy miał zupełnie inne oczekiwania wobec utworu Mickiewicza aniżeli czytelnik-cudzoziemiec, w naszym przypadku Szwed. Polacy, żyjący na emigracji czy też mieszkający w podzielonym między zaborców kraju, widząc swój naród pogrążony w niewoli, pragnęli i co więcej — żądali od wieszczki takiego utworu, który mógłby porwać ich serca, roztoczyć przed ich oczyma obrazy walki z wrogiem, ukazać w niezwykłych wymiarach heroicznego jakiegoś niezłomnego przywódcę, przewodnika dusz, wodza w walce o wolność i niepodległość. Nawet w dra-

⁴ L. Winiarski: *O realizmie Mickiewicza*. W: *Adam Mickiewicz. Księga pamiątkowa na stulecie zgonu Adama Mickiewicza*. Sztokholm 1955, s. 17—30.

⁵ N.Å. Nilsson: *Förord*. W: L. Kjellberg: *Herr Tadeusz eller den sista fejden i Litauen. En berättelse ur lantadelns liv från åren 1811 och 1812 i tolv böcker på vers*. Stockholm 1987, s. 7.

matyczny sposób ukazane losy księdza Robaka nie potrafiły „uratować” w ich oczach poematu. *Pan Tadeusz* zawiódł ówczesne oczekiwania, jeśli chodzi o wartości romantyczne. Utwór nie mieścił się w sferze zainteresowań polskich emigrantów i wielu czytelników w kraju; nie odpowiadał ich wyobrażeniom o prawdziwym, wielkim dziele z narodowymi treściami.

Szwedzki czytelnik odczytywał *Pana Tadeusza* inaczej. Czynił to nie tylko dlatego, że pozbawiony był bagażu polskiej tradycji kulturowej oraz nieznanne i dalekie były mu polskie mity narodowe, ale również z tego powodu, że poemat przełożony został po raz pierwszy na język szwedzki ponad sześćdziesiąt lat po wydaniu utworu w Paryżu. Horyzont oczekiwań szwedzkiego czytelnika był już „wykładnikiem” innych czasów i przynależał do odmiennej sfery literackiej i kulturowej. Poemat w szwedzkim przebraniu pojawił się w innej epoce literackiej i napotkał nowe gusty i nawyki czytelnicze, ukształtowane już przez literaturę realizmu. Szwedzki adresat, obeznany z powstałymi w nurcie realistycznym wybitnymi dziełami europejskich pisarzy, potrafił docenić szczególnie sposób obrazowania świata w utworze. Szeroko zarysowane tło kulturowe, wydarzenia historyczne, sceny obyczajowe, autentyczna onomastyka oraz dokładne opisy przyrody i życia codziennego zdawały się go utwierdzać w przekonaniu, że ma w ręce dzieło realistyczne.

Duże znaczenie dla interpretacji *Pana Tadeusza* w konwencji realistycznej miał również fakt, że poemat przetłumaczony został prozą (1926) w czasach dużego zainteresowania w Szwecji powieściami wielkich prozaików polskich — utworami Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Elizy Orzeszkowej i Stefana Żeromskiego. Porzucając swój pierwotny kształt poetycki, stał się Mickiewiczowski epos piękną powieścią o życiu polskiej szlachty mieszkającej w litewskich dworach i zaściankach.

Dla odczytania poematu w kategoriach realizmu niemałe znaczenie miało poza tym wydanie *Pana Tadeusza* w Polsce w serii Biblioteki Narodowej⁶. Polska epopeja, dostępna w Szwecji w tej właśnie edycji, stała się również podstawą trzeciego tłumaczenia dzieła pióra Lennarta Kjellberga. Zawarty w wydaniu Biblioteki Narodowej wstęp i obszernie komentarze Stanisława Pigionia zmierzały przede wszystkim do interpretacji świata przedstawionego eposu szlacheckiego jako poetyckiej wizji rzeczywistości, jako poetyckiego naśladowania świata. Dlatego wiele uwagi poświęcał polski uczyony tzw. drobnym „niekonsekwencjom”, jakie wkradły się do poematu: starał się je usprawiedliwiać, wyjaśniać i motywować. Właśnie owa deziluzyjna funkcja komentarzy Pigionia mogła w znacznej mierze przyczynić się do dalszego, jeszcze silniejszego utrwalenia interpretacji dzieła w konwencji realizmu⁷.

Pewną deziluzyjną funkcję, jeśli chodzi o świat poezji *Pana Tadeusza*, pełnił również przekład wierszem Alfreda Jensena. Tłumacz, prawdopodobnie z obawy przed

⁶ A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. Opr. S. Pigoń. Wrocław 1962, s. 582.

⁷ Por. B. Zakrzewski: *O „Panu Tadeuszu” inaczej*. Wrocław 1998.

niewłaściwą interpretacją nieznanego jeszcze w Szwecji utworu, zaopatrzył swój przekład w liczne komentarze i streszczenia, nie pozostawiając czytelnikom większej swobody w percepcji dzieła. W ten sposób odbiór czytelniczy w znacznym stopniu pozbawiony został ważnych w literaturze pięknej — posłużmy się tutaj określeniem szkoły z Konstancji — „miejsce pustych”. Wszystko starano się dopowiedzieć do końca, wyjaśnić, objaśnić, zinterpretować i streścić.

Realistyczne interpretacje *Pana Tadeusza* należy zdecydowanie uznać za najbardziej reprezentatywne dla szwedzkiego odbioru poematu. Na tym tle wyodrębniają się odmienne głosy Andrzeja Nilsa Uggli, który w swych pracach podkreślał poetyckie właściwości utworu i szczególną rolę magii języka w dziele Mickiewicza. Wypowiedzi tych nie można jednak uważać za „typowo” szwedzki odbiór poematu, ponieważ badacz czytał i poznawał *Pana Tadeusza* w oryginale, w swoim języku ojczystym, czyli że miał możliwość odkrywania tych warstw utworu, do których niekoniecznie musiał docierać czytelnik szwedzkiego przekładu.

PAN TADEUSZ JAKO POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

W Polsce *Pan Tadeusz* uważany jest nie tylko za epopeję narodową, ale również za dzieło wielkiej miary, w którym poeta przedstawił własny osąd dziejów narodu, jego przeszłości i przyszłości zarazem. Strona narodowa poematu oraz znaczenie utworu dla polskiej emigracji i kraju pogrążonego w niewoli nie były podnoszone w szwedzkich interpretacjach, czynionych z perspektywy obcego czytelnika. Nawet jeśli wspomniano o narodowym charakterze dzieła, widziano je przede wszystkim poprzez pryzmat warstwy kulturowej. Przyczyniało się do tego niezrozumienie przez szwedzkiego czytelnika typowo polskiej problematyki narodowej i wolnościowej oraz, co istotne, wydanie w Szwecji tłumaczeń polskiej epopei bez *Epilogu*. Szwedzkie przekłady poematu pozbawione zostały w ten sposób kontekstu dziejowego, który mógłby pomóc odbiorcy w zrozumieniu roli, jaką utwór ten miał odegrać w społeczeństwie w kraju oraz wśród polskiej emigracji za granicą.

Interpretacje *Pana Tadeusza* jako utworu patriotycznego pojawiały się w Szwecji zatem rzadko i dochodziły do głosu tylko wyjątkowo przy okazji ważniejszych wydarzeń politycznych, np. I i II wojny światowej. Ze szwedzkich tłumaczy mocniej narodowy charakter utworu podkreślała Ellen Wester. Przebywając w Polsce, wzięła udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie i zrozumiała, jak wielkie znaczenie dla Polaków miała twórczość poety. Patriotyczny charakter utworów Mickiewicza podnosił także w swoich artykułach Andrzej Nils Uggl, który starał się zwrócić uwagę szwedzkiego czytelnika na szczególne cechy literatury polskiej, uczulał go na idee patriotyczne,

narodowe i wolnościowe oraz wyjaśniał ich funkcję w historii literatury i kultury polskiej w ogóle⁸.

Na skutek braku *Epilogu* zniknęło również częściowo z poematu istotne dla utworu Mickiewicza kryterium pamięci emigranta. To pamięć otwierała poecie możliwość powrotu do lat dzieciństwa, do kraju już nieistniejącego na mapie, do czasów, które usunęły się w przeszłość, ale jednak zostały zapamiętane na zawsze i tym samym ocalone od zapomnienia. Wyciszzone zostały również z tego powodu liryczne tony dzieła, ważne w ukazywaniu świata przedstawionego, a zaznaczające się najsilniej w *Inwokacji* i *Epilogu*.

Jak inaczej był *Pan Tadeusz* interpretowany w Szwecji niż w Polsce, świadczy także fakt, że postać księdza Robaka spotkała się tam z całkowitym niezrozumieniem. W konwencji realistycznego odczytania dzieła losy bernardyna nie harmonizowały z treścią utworu, wydawały się dziwne i nieuzasadnione w fabule poematu. Jensen uważał np. opis spowiedzi Jacka Solicy, spoczywającego na łożu śmierci, nie tylko za najstarszy, ale i za najbardziej nieodpowiedni fragment w książce. Zdaniem tłumacza nie współgrała ta scena z epickim charakterem utworu. Rwany, nie zawsze poprawny rym sprzeniewierzał się doskonałości dzieła i zakłócał jego epicki spokój. Z krytyką tłumacza spotkał się również fakt przeistoczenia bohatera z Jacka Soplisy w Robaka. W ten sposób narodowe *scenari*o ukazane na podstawie losów bernardyna nie znalazło u Jensena zrozumienia ani akceptacji. Podobny odbiór utworu spotykamy również w szwedzkich kręgach czytelniczych.

Kiedy z perspektywy czasu spojrzymy na trzy szwedzkie przekłady polskiej epepei, zauważamy, że coraz wyraźniej odrywają się one od problematyki dziejowej przy równoczesnym zwrocie ku sensom obyczajowym. W kolejnych przekładach komentarz historyczny zmniejsza się, usuwa na plan dalszy i ustępuje miejsca uwagom tłumaczy i komentatorów na temat oznak staropolskiej obyczajowości szlacheckiej. To one najbardziej przyciągają wyobraźnię obcego czytelnika swą sugestywnością i szczegółowością opisu. Obyczajowa warstwa utworu akcentowana była również przez trzeciego tłumacza *Pana Tadeusza*, Lennarta Kjellberga, który pisał m.in.:

żeby docenić utwór wcale nie jest konieczne, aby szwedzki czytelnik rozumiał wszystkie aluzje do różnych postaci i wydarzeń, konieczne jest natomiast, aby rozumiał — co Mickiewicz zakładał już jako coś oczywistego, mając na myśli własnych czytelników — sytuację polityczną odnośnie do miejsca akcji oraz strukturę społeczeństwa, które przedstawione zostało w utworze.⁹

⁸ A.N. Uggla: *Patriotismen i den polska litteraturen*. „Förr och Nu. Tidskrift för en folkets kultur” 1981, nr 3, s. 27—38; A.N. Uggla: *Adam Mickiewicz i Sverige — en receptionstudie*. „Studia Scandinavica” 1988, s. 29—45; A.N. Uggla: *Sverige och polska skalder. Från Mickiewicz till Milosz*. „Uppsala Slavic Papers” 16, 1 wyd. 1980, 2 wyd. 1998.

⁹ L. Kjellberg: *Efterskrift*. W: A. Mickiewicz, *Herr Tadeusz eller sista fejden i Litauen. En berättelse ur lantadelns liv från åren 1811 och 1812 i tolv böcker på vers av Adam Mickiewicz*. Stockholm 1987, s. 282.

Bezspornie znaczny wpływ na rezygnację z interpretacji polskiej epopei w kontekście dziejowym i narodowym wywarł dystans geograficzny i czasowy szwedzkiego czytelnika do ukazywanych w poemacie wydarzeń oraz do polskiej problematyki wolnościowej. Natomiast sceny obrazujące obyczaj staropolski, jak np. stroje, kulinaria czy grzeczność szlachecka, znalazły się w centrum zainteresowania nie tylko z powodu ich kulturowej oryginalności i oglądanej oczyma mieszkańca Północy „egzotyki”, ale także dlatego, że tłumacze napotykali na znaczne trudności w przekładzie polskich realiów z braku podobnych przejawów życia w szwedzkiej kulturze. Czynione przez nich wyjaśnienia obyczajowości szlacheckiej zwracały uwagę czytelników i historyków literatury na te elementy utworu, które mieściły się w warstwie kulturowej dzieła.

PAN TADEUSZ — POEMAT METAFIZYCZNY?

W Szwecji nie spotykamy interpretacji *Pana Tadeusza* jako utworu metafizycznego, co znajduje swoje uzasadnienie; z polskim poematem zapoznawano się tam w przekładach. Dla zrozumienia głębszych, metafizycznych sensów epopei konieczne było wniknięcie czytelnika w głębię dzieła, która kryła się za poetycką sferą języka.

Tłumaczenie Alfreda Jensena zawiodło częściowo w tym względzie. Czytelnika raziły obce, czasami wręcz fałszywe rymy i rytmy, liczne archaizmy oraz rzucające się w oczy odstępstwa od szwedzkiej normy językowej. Przekład Ellen Wester — z uwagi na obraną formę powieści — pozbawił, niestety, poemat poetyckiego obrazowania świata. Tłumaczenie Lennarta Kjellberga zaoferowało czytelnikowi nowy typ przekładu, ujęty w czcigodny szwedzki heksametr. Jedyne więc ten przekład — wpisujący polską epopeję we właściwe jej cechy gatunkowe i metrum przynależne szeroko zakrojonym utworom epickim — mógł oddać prawdziwą prostotę i tajemniczą głębię świata przedstawionego *Pana Tadeusza*. Choć w poemacie przełożonym językiem współczesnym, na którym nie osiadła jeszcze patyna czasu, brakuje czytelnikowi, znającemu dzieło w oryginale, ważnego dla eposu dystansu epickiego, szwedzki heksametr w znacznej mierze nadał poematowi cech zwyczajności i poetyckości zarazem. Tłumacz jednak z poczuciem odpowiedzialności za tłumaczone dzieło z pełną świadomością stwierdzał, że poezja Mickiewicz jest „lepsza, znacznie lepsza” niż jego szwedzki przekład.

O trudnościach w odkryciu i odczytaniu głębszych sensów *Pana Tadeusza*, a zwłaszcza metafizyczności poematu w przekładach polskiej epopei, pisał przed paru laty Czesław Miłosz w przedmowie do francuskiego wydania utworu w tłumaczeniu Roberta Bourgeoisa:

Pisząc tę przedmowę, muszę podzielić się z czytelnikiem moją obawą, że to, co w poemacie jest najważniejsze, tj. transformacja zwyczajności, pozbawione ożywczego kontrastu z dyscypliną

wiersza, pozostanie nieprzetłumaczalne, natomiast przetłumaczalne będzie to, co dla mnie jako czytelnika ma podrzędne znaczenie.¹⁰

Niedostrzeżenie metafizyczności poematu przez krytyków i literaturoznawców szwedzkich wynikać mogło stąd, że czytali oni *Pana Tadeusza* w przekładach, w których w znacznym stopniu ginęła poetycka magia języka Mickiewicza, podnosząca zwyczajność i codzienność na wyżyny wzniosłości. Tak więc nieuniknione różnice pomiędzy odbiorem oryginału a odczytaniem nawet najlepszych przekładów zdeterminowały szwedzkie interpretacje polskiej epopei. Bezspornie przyczyniła się do tego również szwedzka mentalność poddana prawom rozumu i doświadczenia, a nie intuicji, metafizyce i misticzności¹¹.

Czytelnik Północy zatrzymywał się najczęściej na powierzchni utworu: fabule dzieła, pewnych scenach staropolskiego obyczaju szlacheckiego, pięknych obrazach i opisach przyrody. Nie dostrzegał przy tym głębszych warstw poematu, które kryły się za fasadą zwyczajności, prostoty i codzienności zrównanej z kategorią piękna. Stąd bliższe mu było odczytywanie różnych scen utworu w konwencji rozpoznawalnego na kartach przekładów realizmu, znajdującego swe pozorne potwierdzenie w szczegółowych i poetyckich, ale „prawdziwych” opisach życia.

PAN TADEUSZ W SERII SZWEDZKICH PRZEKŁADÓW

Czy w stosunku do szwedzkich tłumaczeń *Pana Tadeusza*, a są przecież trzy, można zastosować „prawo serii przekładów”? Wśród badaczy istnieje bowiem przekonanie, że pomiędzy pierwszymi a ostatnimi tłumaczeniami tego samego utworu zwykle istnieją fundamentalne różnice: pierwszy przekład polega często na naturalizacji dzieła, zmierza do osłabienia jego „egzotyki” w stosunku do literatury przyjmującej, stara się zmniejszyć dystans między dwiema kulturami, aby łatwiej wpisać tłumaczony utwór w obcą mu tradycję literacką. Pierwszy przekład staje się z tego powodu często mniej lub bardziej bliski adaptacji. Kolejne tłumaczenia — ponieważ literatura kraju przyjmującego już zetknęła się z danym utworem — zwykle starają się zwiększyć dystans między przełożonym dziełem a przyjmującą go kulturą; tłumaczom chodzi o powrót do oryginału, do jego pierwotnego kształtu, odmienności, odrębności, wyjątkowości i szczególnej obcości na tle literatury kraju, w której ukazuje się nowy przekład dzieła¹².

¹⁰ C. Miłosz: *Ogród Pana Boga*. „Plus—Minus” 1998.

¹¹ Å. Daun: *Svensk mentalitet*. Stockholm 1998; J. Kubitsky: *Szwecja od środka*. Warszawa 1987.

¹² P. Bensimon: *Présentatio*. In: *Retraduire. Publications de la Sorbonne Nouvelle, Palimpsestes* 1990: 4, s. IX—X; E. Skibińska: *Przekład a kultura. Elementy kulturowe we francuskich tłumaczeniach „Pana Tadeusza”*. Wrocław 1999, s. 39—40.

Spośród szwedzkich przekładów *Pana Tadeusza* najbardziej „egzotyzujący”, jeśli chodzi o formę — metrum polskiego trzynastozgłoskowca, jest przekład pierwszy pióra Alfreda Jensena. W zakresie polskich realiów tłumacz dokonywał jednak pewnej, niekonsekwentnej zresztą, naturalizacji. Starał się emocjonalnie przybliżyć krajobraz litewski „swoim” czytelnikom. Pozwólmy sobie w tym miejscu na szerszą refleksję.

Krytyce przekładu nie są obce przypadki, kiedy tłumacz w postaci krajobrazów stosuje zasadę przybliżania lub oddalania ukazywanej w oryginale rzeczywistości. W ten sposób albo pragnie uniknąć nadmiernej egzotyki, licząc się z niewystarczającą kompetencją kulturową „swojego” czytelnika, albo też stosuje metodę przybliżania, która umożliwia adresatowi identyfikację z ukazanym w utworze światem przedstawionym, czyni go bliskim, znanym i rozpoznawalnym.

Mieszkańcy każdego kraju posiadają jakiś conceptualny obraz własnej ojczyzny, jej ulubionych czy też najczęściej spotykanych pejzaży, widoków, miejsc. Ukazany przez Mickiewicza w inwokacji krajobraz nadniemeński to obraz zachowujący podstawowe, a więc typowe cechy pejzażu litewskiego, a także polskiego: nizinne tereny, nad którymi wznoszą się pokryte lasami pagórki, rzeka wolno i szeroko płynąca, ogromne łąki i rozciągające się daleko pola uprawne mieniające się kolorami dojrzewających zbóż, kwitnącej gryki i koniczyny. Krajobraz ten jest właściwie pozbawiony szczegółów i odnajdujemy go wszędzie tam, gdzie można dojrzeć jego cechy przefiltrowane przez wspomnienia i wyobraźnię poety.

Alfred Jensen starał się przybliżyć szwedzkiemu odbiorcy postaci krajobrazów oraz opisy topograficznego ukształtowania rodzinnego kraju poety. W tłumaczonej na szwedzki inwokacji znajdujemy np. zamiast Mickiewiczowskiego „tak nas powrócisz cudem na ojczyzny łono” następujące zdanie:

skall en gång Ditt under oss föra hem till stranden. (tak nas powrócisz cudem do domu nad brzegiem). Jensen 1897, 4

Tłumacz zastąpił określenie „na ojczyzny łono” przez „dom nad brzegiem”, co jest dla Polaka rozwiązaniem zaskakującym i wydawać się może, że zgoła nieuzasadnionym. Dla Szweda natomiast, żyjącego zwykle w pobliżu wody i marzącego o posiadaniu domku gdzieś nad brzegiem rzeki, jeziora czy morza, przekład taki kreuje opis stron rodzinnych Mickiewicza w pewnej mierze zgodnie z obrazem conceptualnym ziemi ojczystej Szweda, jego stron rodzinnych, czyli tzw. „małej ojczyzny”. Tłumaczenie Jensena zmierzało tutaj także do konkretyzacji obcego tekstu. Taka interpretacja wywoływała silniejszy rezonans emocjonalny odbiorcy, oddalała jednak znacznie świat przedstawiony w przekładzie od oryginału.

Najbardziej egzotyzujący w warstwie leksykalnej dzieła był przekład drugi, pióra Ellen Wester. Tłumaczka chętnie wprowadzała do tekstu polskie słownictwo, sprzeciwiała się odczytaniu polskiego kodu kulturowego poprzez filtr kultury szwedzkiej

oraz świadomie podkreślała obcość lub raczej odrębność kulturową tłumaczonego tekstu. W pewnym stopniu jednak, jeśli chodzi o nazwy własne, zwłaszcza toponimy, starała się przybliżyć polski poemat „swojemu” czytelnikowi za pośrednictwem lepiej i bliżej znanej Szwedom kultury niemieckiej. Jako formę przekładu wybrała — zgodnie z gustem czytelnika — prozę, wpisując w ten sposób poemat równocześnie w ramy powieści obyczajowej.

Trzeci tłumacz polskiej epepei, Lennart Kjellberg, przystosował z kolei całkowicie formę dzieła do wymogów szwedzkiej wersyfikacji i opowiedział poemat heksametrem, włączając w ten sposób utwór Mickiewicza w konwencję szwedzkiej poezji epickiej. Zachował poza tym w tłumaczeniu realiów niezwykle wyważoną i ostrożną egzotyżację z wyraźnym dążeniem do zrozumiałości utworu. Kryterium komunikatywności — niezwykle ważne w ostatnim szwedzkim przekładzie *Pana Tadeusza* — zadecydowało również o tym, że tłumaczenie napisane zostało językiem współczesnym. Jak się więc okazuje, ogromnie ważna była dla tłumacza kategoria „wirtualnego odbiorcy”, która zadecydowała o wyborze formy i języka przekładu.

Na podstawie przytoczonych tutaj uwag można stwierdzić, że trzy szwedzkie przekłady *Pana Tadeusza* nie tylko nie potwierdzają teorii o serii tłumaczeń tego samego dzieła, ale jej wręcz zaprzeczają.

SZWEDZKIE INTERPRETACJE ZUBOŻENIEM CZY WZBOGACENIEM POLSKIEJ EPOPEI?

Czy odczytania szwedzkich tłumaczeń *Pana Tadeusza* należy uznać za niewłaściwe i nieudane, tylko dlatego, że nie oddają w pełni wszystkich wartości ideowych i artystycznych oryginału i nie eksponują ważnych dla czytelnika rodzimego scen poematu? Takie podejście do problematyki przekładu skazywałoby jednak z góry każde tłumaczenie na niepowodzenie.

W krytyce przekładu najczęściej wytyka się tłumaczom drobne błędy i potknięcia językowe, „fałszywe” rozumienie różnych scen utworu, większe lub mniejsze odstępstwa od oryginału, niedokładności i nieściśności w przełożonym tekście. Nie dostrzega się natomiast, że własne interpretacje tłumaczy mogą także „wzbogacić” utwór, bowiem sugerują nowe, często nawet szokujące swą odmiennością odczytania dzieła, odkrywają takie strony tekstu literackiego, które w macierzystym kraju poety nie były zauważane najczęściej dlatego, że były odbierane jako naturalne i oczywiste zarazem.

W chwili, kiedy w nowej szacie językowej *Pan Tadeusz* spotkał się ze szwedzkim odbiorcą, utwór zaczął być interpretowany w kontekście nowej kultury i w nawiązaniu do obecnej mu, szwedzkiej tradycji literackiej. Polski poemat zaczął żyć nowym, innym życiem. Z tego powodu jego szwedzkie odczytania rozumieć by należało także jako aktualizację nieeksploatowanych dotąd potencjałów oryginału, czyli swego rodzaju wzbogacenie utworu. I tak np. kolejne próby zastosowania w przekładzie metrum

polskiego, prozy i heksametru pozwalają odkryć polimorficzność utajoną w arcydziele Mickiewicza i odsłaniają różne obszary artystycznych bogactw polskiej epopei.

Pan Tadeusz w szwedzkich przekładach jest dzisiaj różnie odbierany i odczytywany. Dowodem na to są wypowiedzi współczesnych czytelników, najczęściej studentów slawistyki. Pytając ich, po jakie tłumaczenie *Pana Tadeusza* sięgną w pierwszym rzędzie, otrzymamy odmienne odpowiedzi. Dla Polaka-emigranta, który poznał poemat w oryginale, przekład Jensena zabrzmiał dobrze i przypomni mu swą melodyjnością rodzimy, trzynastosylabowy wiersz. Przekład ten jednak dzisiaj właściwie nie istnieje w szwedzkim obiegu czytelniczym, głównie z powodu archaicznego języka i wspomnianych już wcześniej uchybień tłumacza wobec poprawnościowych norm języka szwedzkiego. Tłumaczenie Ellen Wester nadal pociąga czytelników przede wszystkim swą formą — łatwo przystępną w lekturze prozą. Występujące w nim liczne polonizmy, mniej lub bardziej podporządkowane szwedzkiemu systemowi gramatycznemu, zdaje się, nie zniechęcają szwedzkich odbiorców. Utwór przełożony w roku 1926 nadal jest żywą lekturą. Współczesny przekład Lennarta Kjellberga, napisany szwedzkim heksametrem, coraz wyraźniej zdobywa uznanie czytelnika decydującego się na przeczytanie polskiej epopei wierszem.

Różne interpretacje szwedzkich tłumaczeń *Pana Tadeusza* pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż odczytania przekładu tak wielkiego dzieła, jakim jest epopeja narodowa, zależą nie tylko od czynników czysto literackich, ale także od wielu innych uwarunkowań, np. dystansu czasowego, kulturowego, geograficznego oraz od przyjętych przez tłumaczy strategii przekładu. W przekładzie spotykają się bowiem nie tylko różne kody językowe, ale również odmienne tradycje literackie i kulturowe. O dialogu różnych kultur w tekście literackim pisał Michaił Bachtin:

Jedna kultura w oczach innej kultury odsłania się pełniej i głębiej [...]. Jeden sens odsłania swoje głębie, gdy spotyka się i wchodzi w kontakt z innym cudzym sensem: zaczyna się jakby między nimi dialog, który przelamuje zamknięcie i jednostronność tych sensów, tych kultur. Stawiamy cudzej kulturze nowe pytania, których sama sobie nie stawiała, a cudza kultura odpowiada nam, odsłaniając przed nami swoje nowe sensory, swoje nowe strony, nowe głębie znaczeniowe. Nie mając własnych pytań, niepodobna pojąć cokolwiek, co inne i cudze (chodzi oczywiście o pytania poważne, istotne). Przy takim dialogowym zetknięciu się dwu kultur nie zlewają się one ze sobą i nie ulegają pomieszanii, każda zachowuje swoją jedność i pewną całościowość, przy czym wzajemnie wzbogacają się.¹³

Przedstawione tutaj uwagi na temat szwedzkich interpretacji przekładów *Pana Tadeusza* uaktualniły w pewnym stopniu ów dialog kultur i literatur prowadzony na kartach tłumaczeń polskiej epopei narodowej. Mam nadzieję, że pozwoliły również czytelnikowi w pewnym sensie dostrzec i zrozumieć nieco różne, ponieważ inne niż polskie, szwedzkie odczytania poematu.

¹³ M. Bachtin: *Dialog. Język. Literatura*. Warszawa 1983, s. 370.